

Strona znajduje się w archiwum.



PRÓBOWALI OSZUKAĆ POLICJĘ

Data publikacji 31.10.2006

Małżeństwo zgłosiło fikcyjną kradzież auta. Powodem ich postępowania był fakt, że wcześniej mąż jadąc "pod wpływem" rozwalił samochód na drzewie.

Wczoraj po południu 33-letnia mieszkanka Bartąga, zadzwoniła na policję zgłaszając kradzież WV polo. Z relacji poszkodowanej wynikało, że sprawca ukraść warte 700 zł auto wraz z kluczykami i odjechał w nieznanym kierunku.

Policjanci rozpoczęli poszukiwania skradzionego auta. Rozbity volkswagen został odnaleziony na skrzyżowaniu dróg Tomaszkowo- Bartąg. Po dokładniejszym obejrzeniu auta policjanci zaczęli podejrzewać, że 33-letka mogła zgłosić fikcyjną kradzież.

Gdy po raz kolejny z nią rozmawiali, Aneta K. wyjaśniła, że zgłosiła kradzież samochodu, chcąc w ten sposób chronić swojego męża. To on prowadził pojazd, wypijając wcześniej kilka piw, a wypity alkohol był przyczyną wypadku. Wtedy to wspólnie ze swoją żoną wpadli na pomysł, by zgłosić fikcyjną kradzież.

Policjanci postawili kobiecie zarzut składania fałszywych zeznań, a mężczyźnie zarzut podżegania do popełnienia przestępstwa oraz jazdy w stanie nietrzeźwości.